Nr. 252. Dnia 14 Listopada 1871 r. Wtorek. Dnia 2 (14) Listopada 1871 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Serapjona i Klemensa MM.
Środa: Leopolda Marg. i Gertrud.
Czwartek: Ś-go Edmunda B.
Piątek: ŚŚ. Salomei P. i Grzegorza.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 20.
Zachód „ „ 4 „ 8.

Długość dnia godzin 8 minut 48.
Ubyło „ „ 7 „ 55.

Adres Redakcji „Redakcji Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ś-go Maxyma B.
Niedz. Ś-tej Elżbiety Królowej.
Poniedz: Ś-go Feliksa Wal.
Wtorek: Ofiarowanie N. M. P.

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NNr 301 i 302 wydanym zamieszczono*: Dostrzegłem, że rozporządzenie zamieszczone w punkcie 4 rozkazu do policji r. b. za Nr 252, względem rzetelnego wskazywania godzin na zegarach wystawionych w rozmaitych częściach miasta, nie jest należycie wykonywane—polecam zatem Kommissarzom cyrkułowym zobowiązać deklaracjami wszystkich w ogólności zegarmistrzów tak wystawiająych zegary w oknach jako i tych którzy regulują zegary rządowe i kościelne, iżby przestrzegali, ażeby znajdujące sią w ich konserwacji wystawiane na widok publiczny zegary, wykazywały czas rzetelnie i zgadzały się z zegarem ratuszowym, kióry każdodziennie sprawdzonym bywa z zegarem obserwatorjum-Astronomicznego;—uprzedzić przy tem zegarmistrzów, że za nieakuratne wykonanie niniejszego rozporządzenia, pociagnięci oni będą do odpowiedzialności, ze swej zaś strony za wykonaniem tego mieć ścisły dozór i o dostrzeżonych w niezachowaniu niniejszego przepisu, mającego na celu wygodę publiczną, podawać do mojej wiadomości.

— Zarząd Warszawskiego oddziału Ruskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, celem możliwego ulepszenia utrzymywania koni furmańskich pastanowił prosić pp. Członków odziału, o obejrzenie szczegółowo stanu wspomnionych koni, a mianowicie: w cyrkule Powązkowskim, p. Daniela Perelmuter; Jerozolimskim, p. Adolfa Neidinga; w Łazienkowskim, p. Ignacego Rapla; w Nowoświeckim, p. p. Kerceli; w Zamkowym, pp. Szteinbacha i Nawrockiego; w Sobornym, pp. Weisbluma i Frydrycha Czeppe; w Bielańskim, pp. Ludwika Andresa i Bernarda Kornfelda; w Wolskim, p. Ignacego Rappela; i w Pragskim pp. Poźniaka i Sarnowskiego.

Zawiadamiając o tem Kommissarzów cyrkułowych, polecam—wrazie udawania się do nich wspomnionych Członków, udzielać im pomoc do wykonania włożonego na nich przez Zarząd polecenia. (G. Polic.)

— *Bank Polski* podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Finansów z dnia 23 sierpnia r. b. N. 10,368, osobom posiadającym w Banku rachunek otwartego kredytu na zastaw papierów publicznych procentowych, złota, srebra i innych wartości, w razie jeżeli poczynione przez nie wnioski na zwrót należności Banku przewyż szać będą ogół summ wypożyczonych od Banku na otwarty kredyt, Bank liczyć będzie od takowych przewyżek wynoszących najmniej 100 rs. procent w srosunku 3% na rok aż do nowego w tym względzie rozporządzenia, a to na warunkach służących do obliczania procentów od wniosków na rachunki bieżące.

— *Rząd Gubernjalny Warszawski.* — W Warszawskiej Aleksandrowskiej cytadeli i we wsi Obórki, gminie Jeziorna powiecie warszawskim, pojawiła się na bydle rogatem zaraza księgosuszowa. O czem podając do wiadomości powszechnej, Rząd Gubernjalny nadmienia, że ze strony władz miejscowych przedsięwzięte zostały właściwe środki ostrożności dla zapobieżenia szerzeniu się tej zarazy. (D. W.)

(*m*) Z nowych obrazów, które zawieszone zostały w tych czasach na ścianach salonu tutejszej Wystawy Sztuk Pięknych, do najcelniejszych należy zaliczyć: widok *Sukiennic*, pendzla Gryglewskicgo, znanego już i w artystycznych sferach w Wiedniu i w Monachjum, malarzą obrazów perspektywowych.

W perspektywach cały ich poetyczny urok spoczywa w harmonji linij i w grze światła; gdy brak jednego z ty h warunków, obraz staje się albo zimną, martwą, nieestetyczną kopją albo nieokreślonem, mętnem przypomnieniem rzeczywistości.

Kontury nowego obrazu Gryglewskiego, są wyraziste, ogólne zarysy jasne i śmiało schwycone. Obraz ten wystawionym był w r. b. w *Künstlerhausie* w Wiedniu, kędy Gryglewski zdobył sobie poczesne miejsce w gronie pierwszorzędnych artystów.

Sukiennice, jestto gmach a raczej jedna podłużna sklepiona w stylu gotyckim sala, 360 stóp długa, 36 stóp szeroka. Po obu stronach ścian bocznych znajdują się kamienne gotyckie odrzwia, prowadzące do izb kwadratowych także sklepionych, które są używane na sklepy lub składy. Nad każdemi drzwiami były w malowanych wieńcach, wypisane jako godła, po łacinie, jak np: justitia (sprawiedliwość), virtus (cnota).

W połowie długości swojej, Sukiennice przecięte są boczną galerją, która tworzy dwa skrzydła z wyjściami na dwie przeciwne strony rynku.— Gmach zbudowany w stylu bizantyjskim przypomina wiele budowli weneckich.

We wnętrzu Sukiennic, może się pomieścić do 7,000 ludzi.

Przy jednych ze wschodów bocznych w rzeczonym gmachu, wisi na rdzawym łańcuchu nóż przykuty.— Wedle baśni ludowej, ma to być pamiątka strasznego bratobójstwa popełnionego w czasie budowania wież Katedry Panny Marji.

Legenda o tej zbrodni jest następująca:

Dwóch braci rodzonych, mularzy, budowało razem wieżyce Katedry. Lecz gdy starszy z nich po obejrzenin wieży braterskiej, ujrzał, iż stoi ona mocniej, a więc będzie wyższą, uniesiony zazdrością pchnął go nożem i strącił ze szczytu wieży. Mordercę ukarano śmiercią, ścięto go na rynku, a nóż na pamiątkę strasznej zbrodni ku przestrodze potomnych, przybito u wrót *Sukiennic*.

Obecnie w *Sukiennicach*, mieści się kilku tandeciarzy i kilku krupników, handlarzy kaszy i mąki. We wschodniej stronie gmachu sprzedają perkale i płótna.

* * *

Pan C. B. w ostatnim numerze „Kaliszanina“ na podstawie wynalezionych dokumentów, dowodzi, że w tutejszym kraju znajduje się jedno z arcydzieł Rubensa, a mianowicie obraz przedstawiający: „Zdjęcie z krzyża“ zdobiący wielki ołtarz kościoła Ś-go Mikołaja w Kaliszu.

Obraz ten, miał ofiarować wspomnionej świątyni, przywiozłszy go z Antwerpji w r. 1620 czy też 1621, Piotr Żeromski, sekretarz Zygmunta III, a następnie koronnego kuchmistrza i później starosta bydgoski.

Akt darowizny obrazu Rubensa, spisany w r. 1639 znajduje się w archiwum kościoła Ś-go Mikołaja.

Edward Rastawiecki w „Skorowidzu malarzy przywiedzionych w słowniku malarzy tutejszych i tu osiadłych“ niepomieścił wcale Rubensa.

Dla przekonania więc ogółu miłośników sztuki, estetycy kaliscy powinni zaprosić kilku tutejszych, i zagranicznych malarzów-archeologów, ażeby oni, *na gruncie*, sprawdzili tożsamość ich twierdzenia.

Świątynie kraju naszego zdobią prace, kilkunastu bardzo głośnych w Europie malarzy.

Mianowicie autorami znakomitych obrazów treści religijnej, byli u nas: Bacciarelli Marcelli i jego żona Anna z domu Richter; (Obraz tej artystki: „Zwiastowanie N. Panny“, znajduje się w kościele parafialnym we wsi Odechowie w powiecie i gubernji Sandomierskiej.)

Blank Antoni, w r. 1821 odmalował obraz przedstawiajacy „Chrystusa na krzyżu“ który się znajduje w kaplicy warszawskiego towarzystwa dobroczynności, oraz obraz „Poślubienia Ś-tej Weroniki Chrystusowi“, dla kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej.

Oprócz tych arcydzieł posiadamy w warszawskich okolicznych i prowincjonalnych kościołach cenne bardzo obrazy: Czechowicza, Dolabelli Tomasza, Stefana i jego córki (wenecjanów), Gładysza Jana (w kościele Św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu), Kokulara Jana, De Lampi'ich Janów Chrzcicieli (ojca i syna), Lexyckiego mnicha, Smuglewiczów i kilku innych malarzy utalentowanych. Z współczesnych zaś artystów ozdobili świątynie krajowe cennemi swojemi pracami Simler, Gerson i Tegazzo.

(Q) We wczorajszym kurjerze Codziennym znaleźliśmy zacną myśl.

Redakcja tego pisma, odwołuje się gorącemi słowy do Dyrekcji teatrów, ażeby Alojzemu Stolpemu, artyście, który w dniu 1 grudnia r. b. obchodzić będzie ukończenie terminu trzydziestu pięciu lat służby etatowej i czterdziestą rocznicę pracy na scenie, przeznaczyła benefis.

Sądzimy, że na podobną nagrodę zasłużył sobie Stolpe i niewątpimy że Teatr nieodpowie przecząco na głosy dziennikarzy i licznego grona zwolenników sztuki dramatycznej.

Pomimo napracowania się na scenie, jako artysta opery i aktor, Stolpe o ile wiemy nieopuści zdobytego sobie pracą i wytrwałością stanowiska. Jako dobry aktor niech służy publiczności przez długie lata jeszcze, a jako dobry kolega niech będzie długo wzorem dla młodej generacji ludności świata artystycznych złudzeń.

Wiadomości miejscowe.

═ We wczorajszym numerze dziennika Warszawskiego zamieszczoną została konwencja o wzajemnem wydawaniu przestępców zawarta pomiędzy Najjaśniejszym Cesarzem Wszech rossyjskim i Najjaśniejszym królem włoskim.

═ Komitet wyznaczony z Najwyższego Rozkazu, do corocznego rozpatrywania projektu budżetu miasta Warszawy, od miesiąca odbywa swe posiedzenie w sali magistratu miasta Warszawy, pod prezydencią Senatora Warsz. Dep. Rządz. Sen. Jen.-Lejtn. Rożnowa. Do obrad przyzwani zostali z urzędu niektórzy obywatele m. Warszawy pp. R. S. Hełczyński, Sęd. po. Jaworski, Kryksin i R. r. s. Wojda. Na utrzymującego pióro powołany został mł. rewizor Izby Kontrolnej p. Ale. Strasburgier.

═ W dniu 15 listopada r. b. (we środę) o godzinie 5-ej wieczorem w lokalu ochrony Nr 9 w b. klasztorze po Dominikańskim przy ulicy Freta, odbędzie się posiedzenie Rady opiekuńczej ubogich cyrkułu IV-go w celu odbycia wyborów na opiekuna i zastępcę, na które to posiedzenie zaprasza się Członków Towarzystwa zamieszkałych w cyrkule.

═ W dniu wczorajszym w sali losowań Banku Polskiego, pod prezydencją R. R. S. p. Roguskiego prezesa Banku i w obecności p. Baumgertena vice-prezesa, delegatów z Izby kontrolnej p. Strasburgiera i z Izby skarbowej p. Osipowa, odbyło się losowanie 53-cie, do umorzenia certyfikatów L. A. z pożyczki ruskiej (150,000,000 zł.) 22,500,000 rs. w ilości sztuk 777; poczem sztuk 4,556 zabezpieczono do dalszych losowań.

═ Rapport o ruchu chorych w zakładzie leczniczym dla dzieci w Warszawie. Pozostało chorych chłopców 14, dziewcząt 16, razem 30; przybyło na kurację chłopców 10, dziewcząt 14, razem 24; umarło chłopców 2; pozostaje na dalszej kuracji w zakładzie: chłopców 15, dziewcząt 18 razem 33.

═ Autor komedji Radcy pana Radcy, napisał nowy utwór: „*Na łonie natury*“. Sceniczną tę fraszkę w dwóch obrazkach, przysłał już podobno p. reżyserowi dramatu i komedji.

═ W Kaliszu pojawiła się szkarlatyną i grassuje silnie głównie pomiędzy dziećmi.

═ W przyszłym tygodniu, podobno we wtorek, wykonaną ma być poraz pierwszy opera Mayerbeerą: „Jana z Leydy“. Tytułową rolę śpiewać będzie pan Cieślewski.

═ Kossak ma przysłać do salonu Wystawy Sztuk Pięknych nową swoją akwarellę przedstawiającą: Powozik Babuni.

═ Dowiadujemy się, że w szeregu prelekcji mających mieć miejsce w Resursie Obywatelskiej wystąpi p. Juljan Ochorowicz Kand. Nauk Przyrod. z odczytem: *O pracy umysłowej w stosunku do pracy fizycznej*.

═ Wkrótce wyjdą na widok publiczny dwa utwory muzyczne: *Nocturn* i *Pieśń bez słów*, utworu pana Tokarzewskiego. P. Tokarzewski, dał się słyszeć w kilku tutejszych kółkach muzycznych i swemi kompozycjami i wykonaniem, zjednał sobie, jak nas zapewniano pochwały znawców.

═ Do rzędu ogłoszonych drukiem w r. b. pożytecznych dziełek dla dzieci, należy także książeczka, p. t. „Skarbonka umysłowa dla grzecznych dzieci,“ zawierającaj bajeczki, powiastki, nauczki i rozmaite wierszyki przez Teofila Nowosielskiego, nakładem autora, Warszawa, u Gebethnera i Wolfa 1871. Z nadchodzącą *gwiazdką* Bożego Narodzenia, zwracamy uwagę na dziełko to, napisane dobrą polszczyzną w formie przystępnej do pojęcia młodocianego wieku, i odznaczające się zdrową, moralną treścią. Książeczce wspomnionej zarzucićby jedynie można brak obrazków tak pożądanych dla dziatwy.

═ Drogo płacimy za mięso, ale bezwątpienia kupowalibyśmy je po wyższej jeszcze cenie, gdyby konkurencja prowincjonalnych rzeźników dowożących do Warszawy mięso na sprzedaż, nie przychodziła nam z pomocą. Na próbkę przytaczamy tu ilość mięsa wprowadzoną do naszego miasta w ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od d. 4 do 11 bieżącego miesięca przez rogatki miejskie i tak, dostarczono: *a*) mięsa wołowego 1,848 pudów; *b*) baraniego 1,186 pud.; *c*) cielęcego 52 pud.; *d*) wieprzowego 1,467 pud.; razem 4,553 pudów, czyli 182,120 funtów, licząc po jednym

funcie w dzień na osobę, wypadnie, że rzeźnicy prowincjonalni dostarczają na jeden z dni tygodnia mięso dla 182,120 osób.

= Miejsca! jak najwięcej miejsca!

Doszła nas bowiem wieść, że *piękna Flora* zamierza zostać stałą mieszkanką Warszawy i nabyć na własność drewniany teatr (?) którego twórcą był Rappo, znany siłacz i w którym podziwiamy od lat kilku, cały długi szereg dziwów, począwszy od ludzi aż do małp!

Piękna Flora jest panną, podobno pełnoletnią i posiada suto naładowaną mamoną *pończoszkę*. A że to pończoszka długa i szeroka, więc właścicielka jej zapewne znajdzie amatora na nią i swoją pulchną rączkę.

Korzyść z posiadania podobnej żony jest niezaprzeczoną. Przysłowie mówi: zanim tłusty schudnie, chudego pierwiej dziesięć razy porwą... źli anieli.

= Pan Wiktor Sommer, Redaktor "Ekonomisty", otrzymał jako wydawca, zezwolenie władzy na wydawanie tygodniowego pisma pod tyt: „Gazeta Przemysłowo-rzemieślnicza“, na Redaktora, której zatwierdzonym został pan Aleksander Makowiecki. Program tego nowego a tak potrzebnego organu, wkrótce podamy.

= Dowiadujemy się, że z Berlina sprowadzono w tych dniach nowe ulepszone wagony 3-ej i 4-ej klassy, mające się ogrzewać za pomocą pary. Odbyła się już próba, tych wagonów. Delegacja jeździła niemi do Skierniewic. Passażerowie więc tych klass są zupełnie zabezpieczeni od wpływu słoty lub mrozu. Służba przy pociągach passażerskich ma również zabezpieczenie, brak tylko tego przy pociągach towarowych, smarownicy bowiem o ile zauważaliśmy, pomimo ciężkich obowiązków narażeni są na słoty, mrozy, wiatr i t. d. siedząc na odkrytych brekach. Podróż tak niebezpieczająca od dotkliwych mianowicie w czasie mrozów, przypadłość trwa całą dobę, to jest cały dzień i noc, a czasem więcej jak 24 godzin.

= Jeden z posłańców warszawskich zaopatrzył się w latarkę z numerem. Pomysł dobry bo latarka pomocną jest w obecnej porze po południu i wieczorem do odszukania adresanta, pozwalając też interesantowi dojrzeć na ulicy posłańca i przeczytać jego numer. Sądzimy że w niniejszem półroczu, biuro posłańców powinnoby wszystkich swych ludzi zaopatrzyć w podobne latarki.

= W Banku tutejszym odbywają się wykłady rachunkowości handlowej i buchhalterji, dwa razy w tygodniu, w godzinach wieczornych dla niższych urzędników i aplikantów tej instytucji. Do wykładów tych zaproszony został p. F. Rutowski, główny buchhalter Banku i b. nauczyciel rachunkowości w b. instytucie gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie.

= W sprawie *tanich kuchen*, otrzymaliśmy od p. A. Makowieckiego następujące wyjaśnienie: *Panie Redaktorze!* W Nrze 247 Twego pisma, zamieściłeś projekt połączenia kuchen tanich ze Stowarzyszeniem Spożywczem "Merkury" poprzedzony uwagami wskazującemi przyczyny niedostatku funduszów zapasowych, któreby rok krytyczny przetrwać pozwalały. Projekt połączenia dwóch instytucji, zbliżonych ze swej natury, zapewne rozpatrywany będzie starannie przez administrację jednej i drugiej instytucji i możliwe znoszenie między niemi w czym wprowadzonem zostanie i dla tegoto uwag nad samym projektem nie będę tutaj czynił. Pozwól jednak Szanowny Redaktorze, iż objaśnię niektóre z przyczyn, które zapewne w skutek mylnej informacji piszącego, za przyczyny zachwiania się kuchen tanich poczytane zostały.

Zarzut „depansownego gospodarstwa w którem każdy rządzi jak mu się podoba, a nikt nieoszczędza jakby dla siebie“— jest bezwarunkowo fikcyjny i śmiało twierdzić mogę, iż bez zbadania dowodów przez piszącego został postawiony. Lubo w ostatnich czasach nienależałem bezpośrednio do administracji kuchen, wiem jednak jak one były administrowane przez pierwsze dwa lata, i cokolwiekby administracji zarzucać było mozna, zarzut depansowności dowolny jest najzupełniej nie na swojem miejscu.

Trudy członków dyrekcji odrywających się od swych powszednich zajęć, były z tego względu godne uznania, i przenigdy na zarzut szkodzenia instytucji w złej woli nie zasługiwały.

Powód chwiejnego stanu kuchen jest bardzo prosty. Założone one zostały przed trzema laty. Cena obiadów i cała administracja obliczoną była podług cen naówczas praktykowanych. Obiad kosztował kop. 10 przez lat przeszło dwa cena obiadu była taż sama, i administracja nie mogła być do tyla depansowną, kiedy w dwóch pierwszych latach wykazała zyski z wyjątkiem kuchni dla izraelitów która ze względów przepisów religijnych większe wydatki musiała ponosić. Przez lat trzy zatem kiedy ceny produktów surowych zbliżone były do cen produktów w czasie zakładania kuchen istniejących, i do wyrachowania branych, kuchnie trzymały się dobrze i wystarczały same sobie, nie ciągnąc żadnych wielkich zysków, gdyż to nie jest ich zadaniem, ale i nie odnosząc się do nikogo o pomoc i zasiłek. Dopiero gdy nastał rok obecny z podrożeniem najprzód opału i mięsa, a następnie z ogromnem podrożeniem i innych artykułów życiowych, kuchnie tanie nietylko że wyczerpały swe zapasy w czasach lepszych zebrane, ala zmuszone były nadto podnieść ceny obiadów o 10%.

Jeżeli jednak zważymy że

	w r. 1869.	w r. 1871.	podroż.
mięso które kosztowało za funt	rs. — k. 9	rs. — k. 11	22%
chleb.......	„ — „ 9	„ — „ 11	22%
kapusta za kopę.	„ — „ 90	„ 1 „ 40	55%
kartofli korzec. .	„ — „ 90	„ 2 „ 50	177%
groch cukrowy. .	„ 6 „ —	„ 8 „ —	33%
fasola......	„ 8 „ —	„ 10 „ —	25%
drzewa sążeń . .	„ 9 „ —	„ 12 „ —	33%
węgli korzec. . .	„ „ 90	„ 1 „ 20	33%

a więc na ośmiu najważniejszych artykułów surowych i opału podniosły się ceny o 50% to przekonamy się, że podwyżka ceny obiadów o 10% jest niewystarczający na pokrycie kosztów sporządzenią obiadów i że po wyczerpaniu małych oszczędności za dwa pierwsze lata istnienia kuchen, instytucja sprzedając obiady po cenach niżej kosztu, musi w końcu pomyśleć o likwidacji.

Taki to jest zatem istotny na cyfrach oparty powód zachwiania się kuchen tanich. Stan kuchen tanich jest tem ambarasowniejszy iż niemożliwem jest podniesienie cen obiadów, gdyż wówczas połowa obiadujących nie mogąc wydawać nad swe dochody zmuszoną będzie przejść do innych pokarmów mniej pożywnych i mniej zdrowych i narazić się na wszelkie skutki z niezdrowej pożywności wynikające.

Administracja atoli kuchen tanich, o ile wiem dokłada wszelkich starań, aby nietylko przebrnąć krytyczny rok obecny i nadchodzący, ale nadto nauczona doświadczeniem, krząta się nad zebraniem pewnego funduszu zapasowego, przeznaczonego na nadzwyczajne wypadki.

(Przypisek Redakcji).—Ponieważ z powyższego wyjaśnienia pokazuje się, że brak kapitału zapasowego głównie przyczynia się do obecnego nieпomyślnego stanu kassy kuchni tanich, pozostaje więc nateraz jedyny środek, t. j. odwołanie się do zasiłku z tego samego źródła, z którego kuchnie tanie powstały. Na początek pan S*** złożył na ten cel w Redakcji rs. 3.

= Jedna z najbardziej utalentowanych artystek scen prowincjonalnych, panna Henryka Rudnicka, przebywa obecnie w Warszawie, uzupełniając swe dramatyczne studja.

= W nocy z czwartku na piątek, w jednym z domów przy ulicy Dobrej, w mieszkaniu zajmowanem przez kawalerów, zapaliły się rogoże od drzwi złożone jeszcze od zeszłej zimy za piece. W piecu tym późno wieczorem napalono węglem kamiennym, a rozgrzane w skutek tego rogoże, zatliły się i zapaliły. Dym obudził mieszkańców i ci wkrótce ogień ugasili, nie zawiadamiając o wypadku straży ogniowej. Jest to nieostrożność, gdyż po niedokładnem ugaszeniu powstaje nie raz nowy pożar. Przed kilkoma tygodniami zdarzyło się coś podobnego w jednym z domów na Krakowskiem Przedmieściu, gdzie zapalona belka tliła się blizko tydzień za nim ogień pokazał się na zewnątrz.

= Donosiliśmy przed kilku dniami o wypadku, jaki miał miejsce na drodze żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej pod Skierniewicami, gdzie jednakże nikt ze służby miejscowej nie uległ nieszczęściu, obecnie zwożą do Warszawy części potłuczonych 12 wagonów towarowych. Straty tak z zabezpieczonych towarów jak i wagonów mają wynosić około 25,000 rs. Dla wykrycia winnych podobno śledztwo zarządzono.

= Przyczyną samobójstwa Kazimierza Krótkowskiego o którem donosiliśmy wczoraj, była jak się pokazuje rozpacz z powodu oddalenia go z zajmowanego miejsca subiekta w jednym z tutejszych sklepów za nieakuratność w prowadzeniu rachunków.

= 19 Października we wsi Kłopczynie powiecie Rawskim, spaliły się: dwie stodoły drewniane i cztery chlewy, ubezpieczone na rs. 260, jak również ruchomości nieubezpieczone, jako to: zboże w ziarnie, słoma, siano, i 6 sztuk owiec, wartości rs. 596, przez co właściciele takowych, włościanie: Dąbrowski, Sikora i Franoski, ponieśli straty na rs. 856. Przyczyna pożaru niewiadoma.

= Tegoż dnia we wsi Stradom powiecie Częstochowskim, spalił się dach na szopie karczmarza Piotrowskiego, ubezpieczonej na rs. 120, prócz tego przez spalenie się zboża nieubezpieczonego, poniesiono straty około rs. 370. Przyczyna pożaru jeszcze niewiadoma.

= Panu X. Wróżbici atmosfery zimowej z kości piersiowych gęsi (które skonsumowawali z apetytem w dniu S-go Marcina) zapewniają, że będziemy mieli zimę lekką. Cieszcie się zatem ludzie i gęsi!

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od R. P. rs. 3 na wpis dla studenta C. K.

— Zesz. soboty i niedzieli znajdowało się na widowiskach: osób: W teatrze wielkim w sobotę 1075, w niedzielę 656; w teatrze rozmaitości w sobotę 520, w niedzielę 694; w Resursie Obywatelskiej w sobotę—, w niedzielę 551; na koncer. w Dolinie Szwajcarskiej w sobotę 30, w niedzielę 145; na przedstawieniu kobiet olbrzymek w sobotę 175, w niedzielę 140; na przedstawieniu kobiety p. Ebbinhausen bez rąk w sobotę 294, w niedzielę 200.

— Zesz. soboty i niedzieli pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 4, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu katolickim męż. 3, kobiet 4, dzieci 5; na cmentarzu ewangelicko-augsburskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet—, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn 4, kobiet 1, dzieci—.

— Przyjechało do Warszawy: osób 315, wyjechało zaś osób 427. G. Polic.)

— W cyrkule Łazienkowskim, w fabryce wyrobów żelaznych Lilpopa i Rau, praktykantowi Stefanowi Mireckiemu, w skutek własnej jego nieostrożności, maszyna zgniotła dwa palce u prawej ręki. Mirecki pozostaje na kuracji w swojem mieszkaniu.

— W cyrkule Powązkowskim, na ulicy Karmelickiej, dorożkarz Nr 441, najechał na Józefę Januszewską, 7-letnią dziewczynkę, która z tego powodu uległa stłuczeniu nóg bez uszkodzenia kości. Dziewczynka oddana rodzicom, a dorożkarz pociągniętym zostanie do kary.

— W cyrkule Zamkowym, na ulicy Krakowskie-Przedmieście, dorożkarz Nr 290, przewrócił przechodzącą Marjannę Budzyńską, szwaczkę, skaleczywszy jej nieszkodliwie głowę; Budzyńska odesłana do szpitala Ś-go Rocha, a dorożkarz przyaresztowany. (G. Polic.)

— W przeciągu upłynionego tygodnia, zameldowano w Policji następujące główniejsze kradzieże: Dębowskiemu utrzymującemu dorożki pod Nr 406, skradziono 2 płaszcze, wartości rs. 30;—garbarzowi Lidtke pod Nr 1134, rozmaite skóry wyprawne, wartości rsr. 200; -Moszkowi Irlicht w Lombardzie wyjęto z kieszeni rs. 80 i weksle;—Radcy dworu Brylskiemu podczas przejazdu przez ulicę Aleksandrowską, skradzdziono torbę, w której znajdował się tużurek, kamizelka, dwie koszule jedwabne i inne ubranie męzkie;—Witkowskiemu siodlarzowi, rozmaitą bieliznę wartości rs. 25;—Skrzyszewskiemu pod Nr 671a, fartuch skurzany od powozu wartości rs. 27. (G. Polic.)

= Czytamy w „Birż. Wied.“ o ustanowieniu i zatwierdzeniu nowych przepisów dla użytku generałów-gubernatorów północno-zachodnich i południowo-zachodnich prowincji, oraz gubernatorów gubernji Mohilewskiej, Witebskiej i Mińskiej, w przedmiocie udzielania przez nich pozwolenia na czasowy w zachodnich prowincjach pobyt osób, wysłanych z tamtąd z powodów politycznych. Osoby te podzielono na trzy kategorje, z których dwóm pierwszym pozwolono, przy zachowaniu pewnych względów, na czasowy pobyt w prowincjach zachodnich, nieprzechodzący w każdym zeszta razie 6 miesięcy. Pozwolenie takie nastąpić może tylko po otrzymaniu od gubernatora gubernji, gdzie przemieszkuje wysłany, świadectwa o jego dobrem sprawowaniu się i dostatecznej pewności pod względem politycznym, i po oświadczeniu zwierzchności prowincji zachodnich, iż pobyt tamże danej osoby nie może mieć następstw szkodliwych pod względem politycznym.

= „Nowosti“ przed kilku dniami zamieściły wiadomość, że za inicjatywą generała F. F. Trepowa, powozy publiczne stolicy, będą zamienione innymi, odpowiedniejszymi obecnym wymaganiom. „Gołos“ z powodu tej wiadomości pisze, że w roku zeszłym uformowało się stowarzyszenie, właśnie w tym samym celu, i obecnie wszystko już jest gotowe do urzeczywistnienia tej błogiej myśli. Stowarzyszenie to zamówiło już dostateczną ilość małych karetek jednokonnych, oraz fajetoników krytych, wszystko na leżących ressorach. Kompania ma lokal obszerny dla pomieszczenia powozów, koni i służby, i przyjmuje dorożkarzy, furmanów li tylko z ich własnemi końmi, po wniesieniu kaucji rs. 20. Każdemu dorożkarzowi, dopełniającemu tego warunku, stowarzyszenie wydaje bilet na zarobkowanie, daje stancję, stół dla furmana, oraz miejsce dla koni i karm' dla nich. Uprząż, wierzchni ubiór, oraz utrzymanie takowych, kompanja bierze na siebie.—Furman-dorożkarz obowiązany powóz i konie utrzymać w porządku i codziennie złożyć do kassy stowarzyszenia rs. 2 k. 50, i co zarobi więcej, to już do dorożkarza należy. Jeśli przedsiębierstwo to powiada „Gołos“ uda się, stolica ujrzy nowe, wygodne, a przedewszystkiem bezpieczne dla jazdy powozy publiczne; obecnie zaś instrumenta przewozowe należeć będą do zabytków starożytności.

✝ Jutro 15 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p. Leopolda Smiecińskiego, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie wpół do 9 ej Nabożeństwo i o 9 ej Msza św. za spokój duszy zmarłego.

✝ Jutro, 15go b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Zofji z Trębickich Kasznicowej, odbędzie o godz: 9½ z rana, Msza Święta w kościele Sgo Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej. —9917—

✝ Jutro, t. j. we środę, o godz: 10tej z rana, w kościele Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawi się jako w dniu imienin, Wotywa żałobna za spokój duszy ś. p. Leopolda Łąckiego, Rz: R. St:, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, zaprasza. —9913—

✝ Za duszę ś. p. Stanisława-Kostki **Englerta**, w oktawę imienin, odprawi się Wotywa, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, dnia jutrzejszego, o godz: 11tej z rana, na którą Rodzinę, Kolegów i Przyjaciół, pozostała w smutku żona i córka, zapraszają. —9907—

✝ Dnia 16 b. m., t. j. we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Konstantego **Bach**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele Narodzenia N. Marji P. przy ulicy Leszno, o godz: 11ej z rana, na które nieszczęsna matka, Znajomych zaprasza, —9933—

✝ Ś. p. Filip **Lauffer**, Towarzysz sztuki drukarskiej, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł dnia 12 b. m., w wieku lat 62.— Pozostała żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego, na Nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w kościele Śgo Ducha przy ulicy Freta, dnia 15 b. m. t. j. we środę, o godz: 9tej z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz: 2giej po południu, na cmentarz powązkowski. —9939—

✝ W dniu wczorajszym Agnieszka **Elsner**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 34 przeniosła się do wieczności. Pogrążony w smutku wuj wraz z familją zaprasza krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 b. m. t. j. w środę o godzinie $2^1/_2$ po południu, z kaplicy Ewangielicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —9922—

Przegląd Polityczny.

Rząd **francuzki** porzucił myśl wyjednania u Zgrom. Narodowego zakazu wzbraniającego rodzinie Bonapartych swobodnego powrotu do Francji. „Ind. belge“ w przeglądzie politycznym chwali ten krok ze stanowiska ogólnego liberalizmu. Korrespondent zaś tego dziennika dodaje do powyższego doniesienia takie uwagi: „Rząd popełniłby wielki błąd, gdyby dał Bonapartym powód do motywowania zakazu popularnością, jakiej używają we Francji. Ale co byłby władnym dokonać, to postawić w stanie oskarżenia cały systemat upadły, wszystkich ludzi, którzy sprawowali władzę, wszystkich wspólników polityki, którzy pod rozlicznemi tytułami wtrącili Francję w przepaść, gdzie się długo jeszcze, nieszczęsna, szamotać będzie.

Podzielając najzupełniej wnioski, jakie wyciąga korrespondent z wyroku któryby potępił ludzi upadłego systematu— wątpimy czyby do wydania takiego wyroku wystarczyło zwyczajne sądownictwo – czy byłby legalnym nawet sąd nadzwyczajny z łona reprezentacji wybrany i czy w interesie Francji nie byłoby potrzebne dla potępienia systematu bonapartystowskiego zwołanie tych samych właśnie wyborców, od których bonapartyzm spodziewa się nietylko obrony swojej, ale cowięcej, powrotu do praw dawnych? Zasada głosowania powszechnego i sama nadzwyczajność faktu wymagają odwołania się do tych samych kollegjów, w których tkwi pierwsze źródło jakiejbądź władzy we Francji.

W przedmiocie sympatji bonapartystowskich w wojsku, korrespondent dziennika „Neue freue Presse“ podnosi dość ciekawe, oryginalnie zestawione momenta, z których wywnioskować można, że większość armji jest przeciwną dynastji i rządom Bonapartych.— „Energji potrzebnej do zamachu pewnoby ex-cesarzowi nie zbrakło, za to jednak wie on dobrze, iż grunt po temu wcaleby mu nie sprzyjał. Dowodzi wielkiej nieznajomości stosunków, ten kto wyraża przekonanie, że Ludwik Napoleon posiada sympatję w armji. Ex-cesarz lepiej jest o tem zawiadomionym niż wielu ludzi w samej Francji. Pamięta on aż nadto dobrze, że przy ostatnim plebiscycie przed wojną z 200,000 armji pokojowej 50,000 głosowało „nie“. Pamięta również, że wielka liczba oficerów więzionych w Niemczech przystąpiła do protestu ogłoszonego przez „Ind. belge“ Ludwik Napoleon wie wreszcie, że wypadki od Weissenburga aż do Sedanu, nie przyczyniły się wcale do spotęgowania uczuć armji dla jego osoby. „Przeważna część armji jest anti-bonapartystowską“ — wnioskuje z tego wszystkiego korrespondent.

„Stronnicy cesarza—dalej rzecz prowadzi—dają się napotykać tylko na wyższych posadach. Ale przytem nie trzeba zapominać, że w armji niema dziś nazwiska, któreby posiadało dość świetności i sławy, aby mogło pociągnąć za sobą żołnierza. Inaczej rzecz się miała w r. 1851. Ustawiczne, świetne zwycięztwa w Afryce, stworzyły armji pierwsze miejsce w kraju i imiona takie jak: Canrobert, Saint-Arnaud, Espinasse, Pelissier, były niezawodnie zdolne natchnąć wojsko zapałem dla obrony interesu Napoleonidów. Okoliczności były wtedy inne niż dzisiaj. Dziś armja widzi za sobą tylko jeden szereg klęsk zgotowanych jej przez błędy systematu imperjalistowskiego, a przed sobą jenerałów, którzy zarówno w narodzie jak i pomiędzy własnymi żołnierzami wszelki urok utracili.“

Komissja łaski, której złożono d. 10 b. m. piętnaście spraw bardzo ważnych odroczyła się znowu do 16 a nawet 18 b. m. Ta komissja łaski jest widać przekonaną, że najlepiej spełni swój mandat, jeśli nic nie postanowi i w tem przekonaniu na to się tylko zbiera, aby się zaraz odraczać.

„Times“, który wszystko drukuje cokolwiek mu nadeślą i każdą opinję, każdą sympatję swoją po za interesem „haute finance“ londyńskiej ma zawsze na zawołanie,—wydrukował przed czterema dniami list podpisany „un exilé“. Pod tym pokornym podpisem kryje się najprędzej sam ex-cesarz. To podejrzenie nadaje listowi wagę jakiejby nigdy nie miał gdyby był ocenianym jedynie według własnej, wewnętrznej swej wartości. Na zarzuty postawione przez dziennik, że Napoleonidzi lubili zawsze pierwej opanowywać władzę, a potem dopiero odwoływać się do ludu. „zebranego w swych komicjach“, autor listu odpowiada przypomnieniem 10 grudnia, dnia w którym książe Ludwik Napoleon Bonaparte wybrany został na prezydenta,—Napoleon, nie żaden władzca Francji, ale biedny nieznany mieszkaniec Londynu. Dla ludzi znających rozwój wypadków 1848 r. argument powyższy nie będzie wcale przekonywającym.

Niedziela, dzień próżnowania dla dziennikarstwa, pozbawia nas wiadomości o dalszym rozwoju potrójnego przesilenia ministerjalnego w **Austrji**. Doniesienia dzisiejsze sięgają równie jak wczorajsze do soboty w wieczór. Po odbytej radzie ministerjalnej w Peszcie (d. 10 b. m.) po porozumieniu się Andrassego z Deakiem, nominacja Lonyaya na prezesa ministrów węgierskich, jest prawie pewną. Wszyscy podobno z wyjątkiem odosobnionych oponentów, zgadzają się na nią. Sądzimy wszakże, że jeśli Lonyay rzeczywiście jest konserwatystą — stronnictwo Deaka rządzące w Węgrzech, postawi mu warunki jakich polityka jego wewnętrzna trzymać się będzie musiała, aby znajdować poparcie parlamentu. Węgrzy lubią sobie nadawać ton parlamentaryzmu i dali tego dowód, na posiedzeniu sobotniem. W dniu tym dep. Symonji poparty przez swoich współwyznawców politycznych, zażądał aby izba odroczyła się aż do ukonstytuowania nowego gabinetu przez nowego, mianować się mającego prezesa.

Układy z Kellerspergiem jeszcze nie ukończone — pisze „N. fr. Pr.“ d. 11 b. m. w wieczór, Jakie układy? pomiędzy Kellerspergiem a cesarzem lub Andrassym, czy też właściwiej było powiedzieć, układy Kellersperga z ilościami niewiadomemi, które nowy minister do rachunku publicznego Austrji wprowadzić zamyśla? To tylko na pewne powiedzieć można, że od dwóch tygodni formacja gabinetowa nie idzie, ale kuleje. Baron jest widocznie człowiekiem bez wpływów politycznych. Nie wyrobią mu ich na zawołanie przekonania i zamiary jakie mu dziennikarstwo przypisuje.

Tymczasowość panująca w dwóch gabinetach: Węgierskim i przedlitawskim, panowała również i we wspólnym dla obu połów monarchji. Na miejsce Lonyaya nie był jeszcze do tego czasu wyznaczony następca. Najwięcej widoków ma Holzgethan teraźniejszy zarządca skarbu Przedlitawji.

Cesarz austrjacki złożył hr. Beustowi w sobotę wizytę demonstracyjną. Była oną niespodziewana i trwała pół godziny. Jest to objaw serdeczności rzadkiej. Cesarz chciał odwiedzinami swemi pokazać, że nie brak zaufania spowodował dymissję hr. Beusta, że zaufanie to w pełni istnieje. Kto wie jednak czy dowód nie odwrócił się wprost w przeciwną stronę i czy opinja nie powie sobie, że tam gdzie trzeba było półgodzinnej, wcale nie zapowiadanej wizyty, stosunek osobisty musiał być bardzo naprężonym, że wielka uprzejmość stać może tylko na wysokości wielkiego nieporozumienia, którego ślady panujący zjawieniem się swoim w progach ministra odrazu zatrzeć pragnął? Przyczyny nagłej dymissji nie prędko będą z autentycznego źródła wyjaśnione. Wszystko wszakże co się o nich dziś mówi, przy odmiennych wersjach ma jeden punkt wspólny, utratę zaufania cesarskiego.

Taki też powód dymissji jest wczoraj wspomniany, w „Neue freue Presse.“ Autor jego zaczyna od wtłoczenia całej winy na Andrassego, który wiedząc, że posiada nieograniczone zaufanie monarchy i znając od kilku miesięcy programat Hohenwarta, nie ostrzegł w swoim czasie korony, aby za daleko w układach z Czechami nie posuwała się, czekał on do ostatniej chwili aż się zjawią artykuły fundamentalne. A wtedy szumnie usunął się do Terebesz (posiagłość ziemska Andrassego) rozkazawszy dziennikom swym trąbić, że przyjedzie dopiero wtedy gdy go wezwą. Stało się to, cesarz wysłuchał relacji prezesa ministrów węgierskich. Dała mu ona poznać całą lekkomyślność doradzców którzy go otaczali. Hr. Beust odrazu wtedy utracił zaufanie cesarskie. Dla czego szczęśliwszym od niego był Andrassy? — autor listu nie mówi. Może być że w relacji swej siebie oszczędzając, z kanclerza uczynił kozła ofiarnego, wahającej się polityki dworu. Dość że po oddaleniu Hohenwarta, gdy wystąpiła na jaw cała trudność utworzenia nowego gabinetu, Cesarz w żywe oczy wypowiedział niezadowolenie swoje i naganę hr. Beustowi. Dymissja kanclerza stała się nieuchronną.

Wyjaśnienie to odtrącając zbyt centralistyczny jego nastrój, jest dość prawdopodobnym. Istotnie, koleje jakie przeszła polityka Hohenwarta dowodzą że w radach korony nie było pożądanej jedności, nie było stałych przekonań, odwagi moralnej, czujnego oka. Pan Beust mógł swoje cztery punkta tak dobrze postawić przed 12 września, kiedy dla dziennikarzy nawet treść układu z Czechami nie była tejemnicą, jak to uczynił po niewczasie wtedy, kiedy już rzeczy zadaleko zaszły, aby jedna strona niemiała oświadczeń drugiej uważać za prawa dobrowolnie sobie przyznane. Wszystko to jednak mogą być tylko ślady, któremi kiedyś historyk dojdzie do prawdy, zakrytej dla współczesnych.

Przyczyny nagłej dymissji Beusta zajmują całą prassę europejską, „Nordd. Ztg“ zaręcza, że nie należy ich szukać w polityce a zaręczenie to ze względu na źródło z którego wychodzi, zdaje się mówić każdemu, że przyczyny w mowie będące, właśnie tylko tam znaleźć można, gdzie „Nordd. Allg. Ztg.“ mówi, że ich wcale niema. Oryginalne dość wyjaśnienie podaje „Diritto“, czyni on książce p. Favr'a zaszczyt potęgi i znaczenia, jakiego nigdy nie miał i mieć nie będzie sam jej autor. Nowa książka p. Favra o kwestji rzymskiej strąciła kanclerza austryjackiego z piedestału władzy. Z książki tej bowiem dowiedział się cesarz austrjacki o takich układach z Francją w przedmiocie papieża, o których przedtem nic mu nie powiedziano. Te układy prowadził p. Beust, prowadził je nie pomyśli monarchji; powinien był o nich monarchję zawiadomić, a że tego nie uczynił i przeciwnie bieg ich przed monarchą ukrył, utracił zaufanie. P. Favre nie spodziewał się pewno, aby po kapitulacji styczniowej mógł jeszcze przez siebie lub przez książkę swoją czegokolwiekbądź jeszcze dokazać.

W przeszłym tygodniu sejm cesarstwa **niemieckiego** uchwalił poprawkę do konstytucji związkowej postawioną przez deputowanego z Meklemburga, Büsinga. Poprawka ta przepisuje dla wszystkich państw niemieckich obowiązek zaprowadzenia konstytucji. Tam gdzie jej niema powinna być oktrojowaną. W Niemczech jedynym krajem rządzonym bez konstytucji, jest księztwo Meklemburskie (Schwerin i Strelitz) a samo pochodzenie wnioskodawcy wskazuje, że jego propozycja wymierzoną była przeciwko stanowi rzeczy istniejącemu w tym kraju. Dobrze to zrozumiał komisarz wielko-książęcy i chociaż w projekcie nie było najmniejszej wzmianki o Meklemburgu, zaraz z chwilą pierwszego odczytania podniósł jak najzapalczywszą opozycję. Pomimo niej wszakże sejm znaczną większością po trzechkrotnem odczytaniu przyjął wniosek Büsinga.

Sądzimy, że nie od rzeczy będzie dorzucić do popowyższej wzmianki kilka słów wyjaśniających ten porządek publiczny jaki panuje dziś w Meklemburgu. Ustrój polityczny wielkiego księztwa sięga jeszcze do początków XIV wieku. Konstytucja 1848 roku, po krótkiem istnieniu została zniesiona przez ówczesny Bundestag frankfurcki. Territorjum pod względem własności prywatno-publicznej, dzieli się na trzy części: jedna należy do panującego, druga równa jej obszernością do właścicieli ziemskich, szlachty. Obie mają $^4/_5$ ogólnej powierzchni (293 m.) Jedna piąta pozostaje na miasta i ich okręgi. Właściciele ziemi są na swych territorjach małymi książętami, posiadają prawa juryzdykcji i policji; dwukroćstotysięczna ludność wiejska pracująca, pozostaje w stosunku osobistej od nich zależności, nosi charakter drobnych dzierżawców lub wyrobników. W miastach istnieją cechy, w średniowiecznem pojęciu i tamują należyty rozwój przemysłu a szczególniej rękodzieł. Stan szlachecki przypuszczony jest do udziału we władzy najwyższej, ale wszystkie swobody miast i gmin niezależnych, nienadają im żadnego znaczenia w życiu politycznem.

Nowe formy wspólnego istnienia: związek północno niemiecki a głównie cesarstwo niemieckie, formy, od których Meklemburg nie mógł się uwolnić, w obec wewnętrzej organizacji politycznej tego kraju, wytworzyły stan niezwykłej anormalności. Mieszkańcy indywidualnie i w całych powołaniach posiadają jako Niemcy prawa, których niemają jako meklemburczycy.

Sejm barliński uchwala w dalszym ciągu rezolucje dążące coraz bardziej do przekształcenia instytucji federacyjnych w Niemczech w duchu jedności i centralizacji. W tych dniach sejm przyjął propozycję mającą na celu rozciągniecie autonomji władzy centralnej państwa do wszystkich kwestji prawa cywilnego i organizacji sądowej. Propozycja ta była już po razy kilka uchwalona przez parlament Związku północno-niemieckiego, ale rada związkowa uparcie odmawiała jej swojej sankcji. Jedna okoliczność czyni ją podwójnie zajmującą w dzisiejszych warunkach, t. j., że propozycja dąży do rozstrzygnięcia kwestji

małżeństwa cywilnego przez sejm i do rozpowszechnienia tej reformy w innych państwach a mianowicie: w Bawarji gdzie napotyka nieprzezwyciężony opór ze strony prawodawstw miejscowych. Bardzo być może że wzgląd ten zachwieje opozycję stawioną dotychczas przez radę Związkową zjednoczeniu w materji prawa cywilnego.

Izba **luksemburska** zajmuje się od chwili swego otwarcia odpowiedzią w formie adresu na mowę tronową. Według brzmienia telegramów adres rozwodzi się nad tem, że ludność uznaje całą ważność kwestji koleji żelaznych tak pod względem politycznym jak i handlowym i że Izba oczekuje na projekta rządowe w tej materji.

Ze Sztokolmu donoszą o nominacji byłego ministra marynarki **szwedzkiej** hrabiego Platena na ministra spraw zagranicznych. Zdaje się, że tym sposobem przesilenie ministerjalnie stopniowo usuniętem zostanie.

Według wiadomości z Madrytu, Kortezy **hiszpańskie** uchwaliły 191 głosami przeciwko 83 wotum zaufania dla ministerjum za środki przedsięwzięte przeciwko stowarzyszeniu „Internationale.“ Hiszpańja jest dotychczas jedynem państwem, w którem sprawy tego stowarzyszenia taki wpływ wywierają na politykę kraju. Ministerjum zaczerpnie zapewne w tem wotum nową energje w celu zakreślenia właściwych granic wybrykom partji radykalnej, tem więcej, że w tej pracy dopomagać mu będzie coraz bardziej ujawniająca się opińja rozumnej części ludności. Do towarzystwa, które się utworzyło z celem przeciw działania knowaniom „Internationale“ przyłączyła się prawie cała prasa stolicy hiszpańskiej.

Telegram podmorski z Nowego-Yorku przesłany pod datą 8 go listopada, dodaje co następuje do historji wyborów **amerykańskich**: Ostatnie wiadomości o wyborach wskazują, że republikanie w Nowym-Yorku zwyciężyli większością 18,000 głosów. Streszczając ogólny rezultat można powiedzieć, że republikanom powiodło się wszędzie gdzie tylko miały miejsce wybory. Wybranie prezydenta Granta na przyszły rok, większością przynajmnie $^3/_4$ ogólnej sumy głosów, zdaje się pewnem. W Stanie i w mieście Nowym-Yorku, republikanie zwyciężyli 60,000 głosami; Tamany Ring całkiem upadł, gdyż jeden tylko z jego członków, Tweed został na nowo wybrany.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 11-go.— Rada departamentu Drôme (dep. nad Rodanem), przyjęła większością głosów wniosek, aby dochodzenie sądowe przeciwko Napoleonowi Bonapartemu i jego współsprawcom zarządzone w d. 2 grudnia 1851 r. przez sąd kassacyjny na nowo podjętem zostało.

Wersal 10-go.—Ag. H. Hr. Orłów, z pewnością już mianowany posłem Cesarsko-Rossyjskim w Paryżu. Nieprawdą jest, jakoby rząd przygotowywał projekt do prawa wydalającego z Francji rodzinę Bonapartych.

Paryż 11 go.—Na wczorajszem posiedzeniu sądu wojennego, odczytano postanowienie prezydenta zmieniające karę intendenta (oszusta) Brisseya na 10 letnie zamknięcie.

Wersal 11-go. — Pogłoski o reformie wyborczej i wnioskach konstytucyjnej natury przygotowywanych, są bezzasadne. Również nieprawdziwe są wieści o dymissji ministrów Cisseya i Simona. Połowa rad generalnych pokończyła już swe posiedzenia.

Wiedeń 11-go. — Donoszą tu z Galicji, że jeden z tamtejszych dzienników pisze, iż utrzymanie osobnego ministra dla Galicji, będzie miarą autonomicznych dążeń gabinetu. Usunięcie go byłoby powrotem do centralizmu. Kwestja portfelu Grocholskiego, zostaje w najściślejszym związku z kwestją wysłania depeszy do rady państwa.

Rzym 10-go.—Rada szkolna nakazała zamknięcie instytutu: Fratelli della dotrina cristiana, z powodu pogwałcenia moralności. Nominacja Picarda na posła przy królu Włoskim, stonowczo już nastąpiła.

Rzym 11-go. — Dekret królewski rozwiązuje flotę pancerną z d. 15 listopada. Rząd przygotował projekt do nowego prawa o zaciągu wojskowym. Dwie dotychczatowe kategorje zniesione. Obowiązek służenia powszechny. Uwolnienia będą wszkaże przyjęte na podstawach odmiennych niż w Prusach. Na początek przyszłego tygodnia kazano w Kwirynalu przygotować mieszkanie dla króla i księcia Następcy Tronu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa 14-go Listopada godz. 10 m. 30. rano.

Wersal 13-go. — Pogłoska o tem jakoby papież zamierzał opuścić Rzym, bezzasadna.

SZALONEMU MIECZ W RĘKĘ.

Niejaki pan Onesime S...., właściciel-rolnik z wioski Villebern (dep. Seine i Oise) doświadczył ciężkich klęsk wojny. Od tej chwili widać w nim było częste oznaki pomięszania zmysłów. Stałą jego myślą było odjęcie sobie wzroku, w celu jak mówił, oszczędzenia sobie widoku tych czynności i zajęć, które mu obrzydły.

Nieszczęśliwy zachował tylko jedno żywe uczucie dla swej siostry, wdowy pani B., która zdołała brata swego sprowadzić do Paryża w celu naradzenia się z lekarzem. Wdowa powitawszy go w tych dniach zadrżała, spostrzegła bowiem, że brat ma zawiązane oczy.

— Dokazałem swego, rzekł ten radosnym tonem, nic prawie nie cierpiałem.

Lekarz który nadszedł w kilka chwil potem, zdjął bandaż i przekonał się, że nerw optyczny został spalony, jakby jakimś środkiem kaustycznym, bez żadnych oznak zapalenia. Zdziwiony doktór zapytał pacjenta, jakim sposobem wziął się do zniszczenia tego, co inni tak troskliwie zachowują.

P. S.... wskazał na książkę leżącą na stoliku przy łóżku, w której jedna kartka szeroko została zagiętą. Byłto zbiór podróży, a naznaczona stronnica wskazywała środek jakim dokonywa się w Chinach kara oślepienia. Na każdem oku umieszcza się kulkę z niegaszonego wapna z mokremi płatkami zakrytemi suchem płótnem; bandaż przykrywa cały przyrząd.

Wapno wypala nerw, sprawiając pacjentowi tylko wrażenie bólu dotkliwego, ale przelotnego jak błyskawica. Po zdjęciu bandażu, pacjent jest niewidomym.

— Pan Władysław Romanowski właściciel fabryki powozów przy ulicy Erywańskiej, powrócił z Paryża.

Z podróży tej, pan Romanowski przywiózł modele i rysunki najświeższych fasonów powozów, karet etc. Na budowę kół do powozów, wspomniony fabrykant zakupił w Paryżu znaczną partję drzewa zwanego: hycori, rosnącego w Ameryce południowej i znanego z kamiennej trwałości.

— *Warszawska Izba Skarbowa*, podaje do powszechnej wiadomości, iż otrzymała z Departamentu Handlu i Przemysłu żelazne arszyny, które rozesłała dla sprzedaży do Kass okręgowych i powiatowych gubernji warszawskiej.

W kassie zaś gubernjalnej warszawskiej sprzedaż takowych odbywa się codziennie od godziny 9tej z rana do 9tej wieczorem po kop: 45 za jeden arszyn; kupującym zaś od razu 50 lub więcej arszynów, takowe sprzedają się po kop: 30. (1—3) —9912—

— *Pani Trzcińska*, która opuściła Skierniewice w Czerwcu, zgłosi się we własnym interesie na ulicę Żurawią, do domu Rutkowskiego pod Ner 26, mieszkania Nr 13ty. (2—3) —9881—

— Urządzony apparat parowy, przy Laboratoryum Warszawskiego Aptecznego Magazynu, przy ulicy Górnej pod Nr. 1755, potrzebuje reperacyi i dorobienia niektórych części nowych. Zarząd Okręgu Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, zawiadamia o tem pp. Fabrykantów m. Warszawy, aby raczyli zgłosić się do wyż wspomnionego Magazynu, wprzeciągu trzech dni począwszy od dnia 9 (21) Listopada r. b. w godzinach od 10 do 12 rano, dla obejrzenia apparatu potrzebującego reperacyi a to stosownie do opisania na ten cel sporządzonego w Magazynie i podania na piśmie ceny.

Wojenno Medyczny Inspektor *Bogolubow*.

Pomocnik Inspektora *Kühlewein*.

(2—3) —9855—

— Doktor medycyny, *Zdzieński*, przeniósł mieszkanie swoje na Krakow:-Przedm:, do domu Bekera, Nr 36ty nowy.— Godziny od 2-ej do 4tej przeznacza wyłącznie dla leczenia wszelkiego rodzaju chorób kobiecych. (3—12) —9784—

TEATR WIELKI.

Dziś: Lukrecja Borgia—Divertissement.

Jutro: Życie Paryzkie.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Bez stanu.—Takie wszystkie — Dwóch Głuchych.

Jutro: Serafina.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 14 Listopada 1871 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10½				
Austryjackie floreny w biletach k. 63				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	88	93	88	43
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	76	87	26
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	88	33	88	—
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	84	—	83	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	19	73	86
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	33	- -	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	--	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	--	91	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	67	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	135	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	118	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	-	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	146	50	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	101	—
5% Listy zastawne rossyjskie	109	—	108	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 157 7/9

Od Likwidacyjnych kop. 181 1/9

Od Listów Zastawnych nowych kop. 197 2/9

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 59 13/18

Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 52½ rs. 108 k. 37½

Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 28½ rs. 7 k. 26½

Paryż: Weksel 3 d. za 300 fr. rs. 85 k. 50 rs. — k. —

Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 92 k. 70 rs. — k. —

— **Ceny Targowe Warszawskie.**—Dnia 13 listopada płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 270 funtów rs: 6 k. 40 do rs. 8 kop. 10 — żyta wagi 232 do 240 od rs: 4 k. 62½ do rs: 5 k. 27½ — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 4 kop. 20 do rs: 4 kop. 65 — owsa rs: 2 kop. 23½ do rs. 2 k. 55: Groch polny rs: — kop — do rs: — kop. — — kartofle rs: 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70 — siano pud kop - - do — kop. 40 słoma kop. — do kop. 20.

— **Okowitę** płacono:— dnia 13 listopada hurtową składniczą za garniec od kop. 182½ do 183 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. — do kop: —.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 1 c. 10.

W. Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 473c nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 252.

Dnia 14 Listopada 1871 roku. *Wtorek.* *Dnia 2 (14) Listopada 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE, które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego":

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka,* na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim,* na ulicy Wierzbowej;
3. *Portmonetka z małą kwotą pieniędzy,* znaleziona dnia 25 Lipca r. b. na ulicy Marszałkowskiej.
4. *Kluczyk,* znaleziony w ogrodzie Saskim dnia 26 Lipca.
5. *Tabakierka,* znaleziona 29 Lipca na ulicy Senatorskiej.
6. *Klucze,* znalezione na ulicy Trębackiej, dnia 29 Lipca.
7. *Książka do Nabożeństwa,* znaleziona 30 Lipca.
8. *Wachlarz,* znaleziony przy wyjściu z Wielkiego Teatru w dniu 6 Sierpnia.
9. *Pierścionek ślubny,* znaleziony przeszło przed dwoma miesiącami.
10. *Portmonetka.*
11. *Wędka,* znaleziona w Łazienkach Królewskich dnia 4 Sierpnia.
12. *Binokle,* znalezione dnia 19 Sierpnia, na podwórzu Bankowym.
13. *Korale i Krzyżyk,* znalezione na Krakowskiem-Przedmieściu dnia 17 Sierpnia.
14. *Kluczyki,* znalezione w Saskim Ogrodzie d. 19 Sierpnia.
15. *Parasol,* znaleziony w Tivoli dnia 11 Września r. b.
16. *Broszka z fotografją,* znaleziona dnia 15 Września w Krasińskim ogrodzie.
17. *Kluczyki,* znalezione dnia 21 b. m. na Krak.-Przedm.
18. *Torebka,* znaleziona na ulicy Marszałkowskiej, dnia 25 Września r. b.
19. *Papiery prawne,* znalezione dnia 26 Września na Paradyzie w Teatrze Wielkim.
20. *Chustka,* znaleziona w końcu Września r. b., na Nowym-Świecie.
21. *Papiery,* znalezione na ulicy Bielańskiej, dnia 5 października.
22. *Książkę,* znalezioną w Saskim ogrodzie, dnia 15 Października.
23. *Ręcznik,* znaleziony na ulicy Rymarskiej, dnia 17 Października.
24. *Szkiełko* od medaljonu, znalezione w Ogrodzie Saskim dnia 17 Października.
25. *Lornetkę,* znalezioną w dniu 7 b. m., przy wyjściu z krzeseł Teatru W., po 1 przedstawieniu operetki „Żaki."
26. *Chustkę wełnianą,* znalezioną przy placu Ś-go Aleksandra, dnia 29 Października.
27. *Kluczyki,* znalezione na ulicy Senatorskiej, dnia 3 Listopada, 1871 r.

W PETERSBURGU — W MOSKWIE — W ODESSIE



ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,

systemów najbardziej rozpowszechnionych, z dobroci i trwałości słynnych, jako to: **Howego, Amasa i Eliasza, Wheelera i Wilsona, Button Hole obszywająca dziurki, Singera, Orth'a, Mansfelda, Johns'a, Callebauta, Backere et -rovera, Taylora, Philadelphia, Willcox'a et ibbs'a,** oraz wielki wybór Maszyn ręcznych do szycia jedno i dwunitkowych polecają po cenach bardzo umiarkowanych.

KOENIGSBERGER & COMP,

Ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego. (11—0) —8319—



W WARSZAWIE

PRODUKTA FARMACEUTYCZNE

z fabryki

Panów Montreuil Braci et Comp

w CLICHY la GARENNE pod PARYŻEM

Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

Magnezja Angielska Henry's naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.

Płyn zwany **Acide Phênique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj nizkich.

W Warszawie w składach materjałów aptecznych Panów Gallego i Spiessa. (19-25) — 5688—

Precz ze siwizną!

MELANOGÈNE.

Fałszerstwo podlega surowej odpowiedzialności według prawa.

Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.

Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim W-go Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. 19—52) —5786—

PRZETWORY CHEMICZNE

DO

Kąpieli Mineralnych

oraz

gotowe Kąpiele Mineralne

w Zakładzie Kąpielowym **M. Zdanowicza** przy Zjeździe

przygotowuje

Instytut Wód Mineralnych

Dra Aleksandra M. WEINBERGA,

w Ogrodzie Saskim

(10—12) — 8861— ulica Graniczna Nr 14.

APTEKA przy **placu Grzybowskim,** wprost ulicy Królewskiej otrzymała świeży transport,

TRANU BIAŁEGO

parą wydzielanego, oraz **Tranu żółtego** z **Bargen,** które sprzedaje w butelkach okapslowanych opatrzonych firmą Apteki. **H. Hubert.** (6-6) —9024—

BAZAR

Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury"

przy ulicy Senatorskiej, Nr 24, obok Resursy Kupieckiej, przyjmuje na sprzedaż **w komis**: Meble, Ubiory, Porcelanę, Obrazy, Lampy, **FUTRA**, Biżuterje, Zegary, Lustra, roboty kobiece, Bieliznę i t. p. Też same przedmioty sprzedaje z wolnej ręki. (5—8) —8998—

NOWY TRANSPORT

WĘGLA KOMINKOWEGO,

Angielskiego, bez odoru, **Kanel-Kohle** zwanego, nadszedł do Składu mego naprzeciwko Banku, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 795.

(7—13) —8699— **Stanisław Baumann**

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego. Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i **Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny** przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.— Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.**

(17—50) —5943—

VÉRITABLES GRAINS DE SANTÉ DU DOCTEUR FRANCK

BROSZURA dotycząca użycia tego środka, znajduje się w Składach Materjałów Aptecznych WW-ch Fer. Aug. Galle i Ludwika Spiessa. (9—0) —7811—

ŁÓŻKA ŻELAZNE

Dla dorosłych:

Nieskładane w cenach: rs. 5½, 6½, 10, 12, 16½ i 21.

Składane „ rs. 7, 8; 13½, 15, 16½ i 19½.

Dla dzieci:

Nieskładane po rs. 5½, składane po rs. 6, 7½, 10.

Ceny stałe fabryczne.

Kołyski żelazne, Fotele z materacami zamieniające się na Łóżka, Umywalnia z pedałem, ścienne, oraz postumenta do umywalni, Przyrządy do kąpieli kroplistej, Wanny, Bidety, Półwanny, oraz Wanienki do nóg, Konewki i Kubełki do wody, Nalewki i Miednice, Kubły hermetyczne i Watterklozety.

Kwiatarki, Stołeczki myśliwskie, Sprzęty kominkowe z postumentami, Zasłony przed kominki, Kosze do węgli i drzewa, Maszynki do kawy „Non plus ultra," i inne, Maszynki do lodów, do rąbania cukru, do zagotowania wody, do zwijania szpagatu, Kierznie do masła. oraz kuchnie Norwegskie do przechowywania potraw gorąco lub zimno; Tace oraz Koszyki do chleba, Lampy stołowe w wielkim wyborze, Lichtarze stołowe z kompozycji oraz brązowe złocone, Lichtarze z daszkami, Latarnie do gospodarstwą oraz ręcz-ręczne, Klatki metalowe.

ZABAWKI

i

VELOCYPEDY DZIECINNE

WYROBU

FABRYKI

Karola Mintera

W SKŁADZIE

Leopolda Knoll,

ulica Czysta Nr 638B (6) dom P. Bauerfeinda.

(6—6) — 8873 —

Pośredniczy

w umieszczaniu:

Guwernantek, Guwernerów, Bon i Osób do towarzystwa,

Kamilla Mierkowska.

Ulica Śto-Jerska, Nr 22 nowy. (5-12) —8963—

Stroje, Suknie i Bielizna

Ulica Nowy-Świat, Nr 68 nowy, prawa oficyna, Nr 8 lokalu.

Przy obecnej jesiennej porze mam zaszczyt donieść Szanownym Paniom, iż jak dotąd tak i nadal przyjmuje w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres Strojów wchodzące, oraz do przerabiania już **noszone Kapelusze** i **Kaptury,** które podług najświeższych żurnali, po **Kop. 50** wykonywam. Za wypracowanie **strojnej Sukni** biorę **Rs. 2**, za **uszycie Koszuli** z angielskim gorsem **Kop. 60.** Sumiennem i gustownem wykonywaniem powierzonych mi robót miałam sposobność już łaskawe Kundmanki moje przekonać.—**Walerja Czerniejewska**. —2503—

KSIĘGARNIA SKŁAD NUT

I EKSPEDYCJA PISM PERJODYCZNYCH

MAURYCEGO ORGELBRANDA.

naprzeciwko posągu „Kopernika."

Posiada i dostarcza książki, Nuty, pisma perjodyczne krajowe i zagraniczne, nietylko te które sama ogłasza, **lecz wszystkie inne przez różnych wydawców, towarzystwa i redakcje w pismach lub katologach przez kogobądź ogłaszane i pod temi samemi warunkami.** Tym sposobem, przy księgarni wymienionej wyżej, urządzona jest

OGÓLNA EKSPEDYCJA

KSIĄŻEK i NUT

pism perjodycznych krajowych i zagranicznych,

wszelkim żądaniom zadosyć czyniąca. **Skupienie interessów piśmiennictwa i muzyki, wielką są wygodą dla Publiczności, mogącej potrzeby swoje w jednem miejscu zaspokajać.** Osobom w stałych stosunkach z księgarnią zostajacym, przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. Amatorowie zbiorów i rzadkości bibljograficznych mogą otrzymywać katalogi antykwarskie i licytacyjne.

Że podjętym zobowiązaniom wymieniony zakład **bez zawodu Publiczności** odpowiedzieć zdolny, rękojmią przeszło 30 letnie doświadczenie właściciela oraz egzystencja firmy od 1853 roku, pierwonie w Wilnie, obecnie w Warszawie. (9--10) —1632—

TRAN

OCZYSZCZONY

KARPIŃSKIEGO APTEKARZA

Sposobem wynalezionym i podanym przezemnie przed dziesięciu laty, znany ze swej dobroci,

ze świeżej wątroby Stokfiszu, czystego rybiego smaku,

sprzedaje się we flaszkach, okapslowanych, i opatrzonych własnoręcznym podpisem w Aptece mojej w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 787, oraz w wielu Aptekach Królestwa i Cesarstwa. **W. Karpiński.**

(8—10) — 8918 —

O Lekcjach Kroju Sukień Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej**, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 6, w trzecim domu od Nowego-Świątu, na dole od frontu. Tamże dostać można **linijek** do tegoż kroju. (3-6) —8605—

Wzywa się niniejszem

Wierzycieli ś. p. Stanisława Piwnickiego,

Radcy stanu, b. Dyrektora Wydziału Dóbr i Lasów, b. Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu, a poprzednio Prezeza Kommissji Wojewódzkich: Kaliskiej i Radomskiej, aby się w ciągu miesięcy sześciu od dnia 2 (14) Lipca r. b. licząc, z pretensjami swemi zgłaszali pod adresem Adolfa Piwnickiego, w m. Płocku mieszkającego. (4—6) —8304—



MAGAZYN MEBLI



J. Tarnowskiego, od lat kilkunastu egzystujący na Krak.-Przed. wprost kościoła Ś-go-Krzyża, został obecnie przeniesionym do domu własnego, na ulicę Solną wprost Ogrodowej Nr 818 (12), między ulicami: Elektoralną i Lesznem, poleca się JJWW. i WW. Panom różnemi Meblami w najnowszych fasonach. (8—10) —8336—

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzenie kaszlu, grypy, katarów, kokluszu, zapalenia narzędzi oddechowych *(bronchites),* nieoceniony w początkach suchot i na irrytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład Główny w Paryżu u P. **Berthé**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa, w Krakowie w Aptece P. J. Trauczyńskiego; we Lwowie w Aptece P. Mikolasch; w Brodach w Aptece P. Kullak; w Poznaniu u Dra Mankewicza. (10-0) —5689—

EAU DE LYS DE LOHSE

Rozpatrzona i uchwalona przez Królewsko-Pruską Radę Medyczną, i uznana jako najlepszy środek dla ulepszenia skóry.

Eau de Lys de Lohse, przywraca skórze świeżość młodości, nawet ludziom podeszłych już lat dodaje twarzy szyi i rękom więccj białości, delikatności i miękkosci, ochładza i odświeża skórę, niszczy wszelkie nieczystości na niej, jako to: Piegi, opaleniznę od słońca; żółte plamy, liszaje, zmarszczki, dzioby, pryszcze i t. p,

Dostać można w ruskim Magazynie, przy ulicy Niecałej, w domu JW-go Witkowskiego, Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to. perkale, flanele, barchany i t. p.

(3—6) — 9469 -

GŁÓWNY SKŁAD WYKSATYNY,

ma zaszczyt zawiadomić, iż otrzymał świeży transport różnych gatunków Wyksatyny, mianowicie: **Obicia na meble, wewnątrz powozów i sanek**, imitujące do złudzenia **ryps francuzki**, oraz **Moare antique**. wyksatynę czarną na **halki, fartuchy i pokrycie salop**; oba powyższe gatunki mają po 2 łokcie szerokości. Nadto otrzymał znaczny wybór **gotowych wyrobów z wyksatyny** jako to: **Fartuchy damskie i dziecinne,** oraz **serwety w najgustowniejszych deseniash**. **Ceny stałe fabryczne nader przystępne**. Handlującym odstępuje się stosowny **rabat** Sprzedaż odbywa się **w Kantorze Samuela Löwenberga**, przy ulicy Żabiej, domu Nr 1, w podwórzu na dole, codziennie od 9 rano do 6 wieczorem. Przytem nadszedł do rzeczonego kantoru transport **grubej Wyksatyny na pokrycie wozów frachtowych i na wyroby rymarskie**: jak walizy, sakwojaże i t. d. (2—6) — 9863 -

Ponieważ ostatnia pora nadeszła już do sadzenia





Cebul Kwiatowych,

jako to: Hyacynty, Tulipany, Narcyzy, Anemony, Ranonkle Crocusy, Lilje i t. p., przeto **Bracia BARDET** zawiadamiają Sz anownych Panów Właścicieli Ogrodów, ażeby osoby mające zamiar sadzić, raczyły się nieopóźniać, bo późna pora nie jest skuteczna, a mając zapas, które wkrótce będą sadzone, to później nie będzie wygodnie sprowadzać w doniczkach. Cena następująca: Hyacenty doniczkowe do forsowania sztuka od 15 do 60 kop., Hyacynty tylko do gruntu zdatne, sztuka od 5 do 15 kop.; Tulipany sztuka od kop. $3^1/_2$ do 15; 60 sztuk mieszanych rs. 2. (1-1) — 9905 -

EAU DE CORDILIÈRES

Woda do zębów, przygotowana według recepty Indyjskiej.

Skład główny w Paryżu na ulicy Hauteville Nr 61 w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa i w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. Pochoreckiego. W Petersburgu w Zakładzie Perfumeryjnym a la Rénomée, Newski Prospekt, 3, u P. G. Farge. W Wilnie w Aptece P. A. Chróścickiego.

(3-24) — 9528 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA,

otrzymał następujące przedmioty, i z takowemi poleca się Szanownej Pcbliczności

Krochmal hollenderski, powszechnie używany . . . . funt 18 kop.
Berliński kryształ, do prania i blichowania . . . . paczka 40 kop.
Proszek do prania, zastępujący w zupełności mydło. . . . . paczka 25 kop.
Błyszcz do bielizny, nadającej takowej nietylko połysk, lecz zarazem śnieżną białość . . . . paczka :0 kop.
Ultramarina do prania w najlepszym gatunku . . . . funt rs. 1 k. 20.
Ultramarina do prania w gorszym gatunku . . . . funt 60 kop.
Ultramarina do prania w gałkach . . . . funt rs. 1.
Farbka do bielizny w kostkach . . . . funt rs. 1.
,, w laskach najlepsza . . . . funt rs. 1 k. 80.
" " gorsza . . . . funt 90 kop.
Indygo karmin najlepsze . . . . łut 45 kop.

Nadto otrzymał **Krochmal** angielski ryżowy, używany powszechnie we wszystkich zagranicznych fabrykach bielizny, odznaczający się niepraktykowaną białościa, funt 27 kop.

(5-6) — 9642 -

Jest do sprzedania

Folwark Bokiny

w powiecie Tykocińskim gubernji Łomżyńskiej położony, obejmujący przestrzeni dziesiatyn 105 (włók 21), z dostatecznemi łąkami, nad rzeką Narwią, od stacji kolei Petersburgskiej Łapy o wiorst 14 odległy. O warunkach sprzedaży można powziąść wiadomość w Kancelarji Zarządu Głównego Dóbr i Interessów Domu Hr. Krasińskich, w Warszawie pod Nrem 410, lub na gruncie. (3-3) —9631—

Kto by sobie życzył oddać **dzieci** małe lub starsze na wychowanie, pod prawdziwą macierzyńską opiekę. raczy się zgłosić przy ulicy Freta, Nr 7 nowy, na trzeciem piętrze, mieszkania Nr 9.

(2—3) — 9755 —

— **Magazyn W. Hakmachera,** za Żelazną Bramą przy Ogrodzie Saskim, pod Nr 413e, w domu W-nej Ufniarskiej, poleca się Szanownej Publiczności wyborem różnych tiulów, koronek, tiulików, woalek, fanchoników, barbek, haftów rozmaitych, jako to: kołnierzyków damskich, oraz garniturów takichże na tiulu, muszlinie i webie, wstawek, langietek, i ząbków do koszul, gorsów do koszul haftowanych, muszliny, półbatysty na sztuki i na łokcie, tarlatany, krepy, Victorji batyst na spódnice i kaftaniki, sztuka 19 łokci od rs. 3 kop. 30; muszliny sztywne na podszewkę, wielki wybór kaftaników wełnianych, koszul flanelowych, skarpetek, pończoch wełnianych i bawełnianych, gorsetów damskich różnych, aksamitek, frendzli jedwabnych i t. p., które to wyżej wymienione towary sprzedają się po cenie nader umiarkowanej; kupującym na sklep odstępuje się stosowny rabat. (4—12)—9704—





Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin Zagranicznych **L. Fränkla,** przy rogu ulic Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy, Fortepjan palisandrowy, mało używany, z fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach, z czterema szprejcami nowszego fasonu, w jak najlepszym stanie, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę; oraz Fortepjan mahoniowy, używany, z jednej z pierwszych fabryki tutejszej, prawie o 7-u oktawach, z pół blatem metalowym i szprejcami, nowego krótkiego fasonu, w najlepszym stanie za rs. 140, oraz Pianino palisandrowe, prawie zupełnie nowe, z jednej z pierwszych zagranicznych fabryk, o 7 oktawach, z całym blatem metalowym i szprejcami, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem tak pełnym i silnym, jak fortepian dobry, za bardzo przystępną cenę.— Pakowanie Fortepjanów i Pianin na mieście, uskutecznia się za bardzo przystępną cenę.

(3-3) — 9764 -

Nauka Kroju

Krawiectwa damskiego, wyjaśniona w sposób matematyczny i zastosowana do każdej **mody,** przez Wacława Straupeżnitskiego, Magazyn utrzymywany jest przezemnie, tak samo jak był za mego męża i wykonywane są wszelkiego rodzaju roboty, podług najświeższych fasonów. Udzielają się **Lekcje kroju** z jaknajdokładniejszem objaśnieniem, tak w domach prywatnych jako też na Lesznie pod Nrem 9 policyjnym, a mieszkania Nr 18. Osoby interesowane, mogą z całym zaufaniem powierzyć uczennice pod moją opiekę.—Tamże można dostać Skali złożonej z 5-ciu linijek, służącej tak do kroju męzkiego jako i damskiego, oraz linijek oznaczonych z dwóch stron stanikiem, które noszą nazwę francuzkich, a takowe są wydane przez wyżej wspomnionego Autora.

W krótkim czasie wyjdzie dziełko ułożone przez Wacława Straupeżnitskiego, które jest tak oczekiwane przez osoby uczące się.

Klementyna **Straupeżnitska.**

(3—3) —9499—

Rodowita Francuzka,

mająca małego Chłopczyka, życzyłaby umieścić się w porządnym domu dla kilku godzin konwersacji przy dzieciach, za mieszkanie i stół. Interessanci raczą złożyć swe adressy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami Z. K. (2 3) —9842—

Młody człowiek,

posiadający gruntownie języki: Russki, Polski i Francuzki, uzdolniony specjalnie w zawodzie inżynierskim i obeznany dokładnie z interesami bankierskiemi, któremi się zajmował przez lat 3, w jednym z pierwszych **domów bankierskich w Paryżu**, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość w Zakładzie Fotograficznym W. Twardzickiego, przy ulicy Żabiej pod N-rem 4. (2—3)—9871—

SZUBA AKSAMITNA

podszyta Lisami, za przystępną cenę jest do sprzedania, przy ulicy Leszno Nr 25 nowy, mieszkania Nr 15, Stróż wskaże. (1—1)—9915—

RACCAHOUT ARABSKIE

P. Delangrenier
w Paryżu,
przy ulicy Richelieu, 26.

W Warszawie: w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa. w Wilnie: w Aptece G. Chrościckiego.

(3-16) — 9064 —

NIEŻYT

Pasta Pana Blayn,

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica de Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i L. Spiessa. (5-32) — 9063 —

ZAKŁAD FRYZJERSKO-PERUKARSKI JANA KALINOWSKIEGO,

ulica Marszałkowska, Nr 1375 (61), w Warszawie.

Poleca się z wszelkiemi wyrobami Fryzjerskiemi w wielkim wyborze; posiada duży zapas włosów w różnych kolorach, słowem może czynić zadosyć wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności. (2—6) - 8694 —

Mappy Dóbr Ziemskich

dla Tow. Kred. Ziem., kopjuje Zakład Fotograficzny Fr. Kulewskiego, przy ulicy Podwal Nr 497a (nowy 3), z całą możliwą dokładnością po **cenach bardzo nizkich**, jak również przyjmuje zamówienia, na wszelkiego rodzaju i formatu fotografje zwyczajne i **kolorowane po cenach zniżonych**, zaręczając za sumienne i piękne wykończenie.—Tamże może znaleść miejsce **Uczeń. Fr. Kulewski Fotograf.**

(5-6) —9409—

WDOWA, w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, bezdzietna, zbiegiem smutnych okoliczności zmuszona dziś pracować na zaspokojenie pierwszych potrzeb życia, poszukuje **obowiązku do zarządu domu** lub do **towarzystwa**, znając się kompletnie na prowadzeniu gospodarstwa kobiecego, jak i na robotach tak w mieście jak na prowincji. Adressa uprasza zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. **S: W.** (4-6) — 9638 —

APTEKA,

nowo zupełnie urządzona z domem lub bez domu jest do sprzedania w gubernji Siedleckiej przy szosie, o mil 3 od stacji kolei żelaznej Terespolskiej. Bliższa wiadomość w składzie Materjałów Aptecznych W-go Mrozowskiego w Warszawie. (3-3) -9731—

Mamy honor polecić Szanownym Damom pracownię naszą

Sukien i Negliży Damskich,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 4 nowy,
pod firmą:
P. PFEIFFER,
dawniej **W. Palińskiej** będącą.

w której to, tak **Suknie**, jakoteż **Palta** aksamitne, **Kaftaniki, Salopy** do futra, **Bieliznę** i t. p. rzeczy, podług najświeższych żurnali z wszelką akuratnością po cenach przystępnych i w krótkim czasie wykończamy. Również oznajmiam Szanownym Damom, iż znajdą w Magazynie naszym gotowe **Spódnice** białe, **Kaftaniki, Czepeczki, Kołnierzyki, Kokardy** i inne rzeczy, w zakres toalety damskiej wchodzące, także po cenach bardzo umiarkowanych. (2—3) —9811—

Z powodu zmiany interessu jest do odstąpienia **w każdym czasie**

DYSTRYBUCJA

wraz z Sklepem norymbergskim, pod warunkami nader korzystnemi dla nabywcy. Wiadomość powziąść można na miejscu w domu Nr 2 (532), ulica Podwal, w Dystrybucji.

(2-3) —9803—

Są do sprzedania:

SZOPY wyborowe czarnym suknem pokryte, na wzrost wysoki, za rs. 105.
TUMAKI borowe, Kołnierz damski, rs. 55.
ZEGAREK srebrny cylinder o 4-ch kamieniach, nowy, rs. 10.
KARTOFLE Marymonty i łaciaki, korzec po rs. 2 kop. 70.

W Składzie Papieru i Cygar **St. Winiarskiego**, Nowy-Świat, wprost Wareckiej, pod Turkiem. (2-3) —9831—



M. Rosenthal,

Kapelusznik,

przy ulicy Chmielnej, Nr 30, (róg Marszałkowskiej), ma liczny zapas **Kapeluszów** cylindrowych, składanych i filcowych, oraz przyjmuje Kapelusze do przerabiania i odnawiania, a także wszelkie obstalunki.

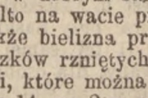
(3-3) —9506

Są do sprzedania po ś. p. D-rze Karwackim

KSIĄŻKI

lekarskie, narzędzia hirurgiczne, muszle i różne sprzęty, także Algiera szopowa obszerna w dobrym stanie, palto bobrami podszyte, palto na wacie prawie nowe i inna garderoba, także bielizna prawie nieużywana, tuzin kieliszków rzniętych do szampana i inne drobiazgi, które można obejrzeć przy ulicy Gołębiej Nr 14, na 2-m piętrze, od godziny 9-tej rano do 12-tej, a po południu od 3-ciej do 5-tej.

(3—3) - 9746—



Magazyn Mebli,

będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żurawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe, nowego fasonu, po cenie kosztu; są także Toalety, Biura, Komody, Szafy, Kredensa, Stoły obiadowe, Krzesła wyplatane, oraz Garnitury pokryte rypsem wełnianym, do zbycia. — A. **Lewanowicz.** (3 — 6) - 9751—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Wyżły młode

5-cio miesięczne, czystej krwi
Cetry.

Wiadomość pod Nrem 47 nowym, ulica Marszałkowska. Stróż wskaże. (2-3) —9829—

SKŁAD BŁAWATÓW, PŁÓCIEN, BIELIZNY i KONFEKCJI

L. BUŁAKOWSKIEGO,

w Toruniu, ulica Szeroka, pod Numerem 446,

POLECA:

Płótna hollenderskie, bielefeldzkie, irlandzkie i szląskie z najcelniejszych fabryk we wszelkich szerokościach i gatunkach.
Koszule damskie nocne i dzienne w najświeższych krojach.
Koszule męzkie pręgowe i płócienne od 12 do 120 tal. za tuzin.
Kołnierze i mankiety męzkie we wszelkich wielkościach i damskie płócienne haftowane i koronkowe.
Spódnice białe, Kaftaniki, Peignoiry i Kalesony damskie.
Pończochy i Skarpetki jedwabne, wełniane, bawełniane i lniane bez szwu.
Stołową bieliznę na 6, 12, 18 i 24 osób.
Serwety do kawy czysto-lniane, białe i jedwabne chamois, niebielone i karmazynowe z odpowiedniemi serwetkami deserowemi.
Ręczniki, Ścereczki do kuchni, szkła i kurzu i maglowniki.
Wielki wybór cwelichów, na spodki i materace.
Inlet mieniący purpur i płócienka na wsypy.
Płócienka w paski i kratki na powleczenia.
Perkale, Batyst; Perkale, Batysty szkockie, Szyrtingi, Chiffony, Walizki. Dymki, Piki, Szwamboje, Barkany, muśliny i nanzoki.
Kołdry białe pikowe, wełniane, wojłoki czeskie i dery do podróży angielskie.
(2—3) — 9854 —

W Składzie Papieru i Towarów Galanteryjnych M. SZAFIR,

ulica Freta, Nr 1 (280), wprost Kościoła S-go Jacka, nabyć można:

100 Biletów wizytowych na papierze brystolowym, ozdobnemi czarnemi lub kolorowanemi literami za **kop. 75** mogę być zre- bione na poczekaniu na maszynie pośpiesznej.
100 Biletów wizytowych wyciskanych na glansowanym francuzkim papierze, **kop. 75.**
100 arkuszy papieru listowego i 50 kopert francuzkich z wyciśniętemi literami różnego kształtu, kop. 40.
Lepszego różno-kolorowego, kop. 50.
Najlepszego w deseniach, kop. 60.
Te same gatunki papieru z literami lub imionami kolorowanemi, o 25 kop. więcej na setce.
Do wszystkich powyższych gatunków tąk biletów jak i do papieru, dodają się pudełka.
Przytem nadmienia się, że Skład powyższy ciągle jest zaopatrzony w dobór wszelkich **Materjałów piśmiennych i w najświeższe Towary galanteryjne.**
Obstalunki z prowincji nadsyłane, jak najrychlej załatwiane będą, lecz nie w mniejszej ilości jak od rs. 3. (2—8) — 9662 —

P A N N A,

uzdatniona do krawieczczyzny, umiejąca szyć na maszynie, posiadająca języki: Polski i Niemiecki, znająca się na gospodarstwie domowem, życzy sobie przyjąć stosowne miejsce w Magazynie, lub prywatnie. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej, pod N-rem 18, mieszkania Nr 12. Tamże przyjmują się wszelkie roboty i szycia na maszynie. (1 [illegible])—9908—

Osoba młoda,

z wyższem wykształceniem, posiadająca patent z Konserwatorjum, pragnie udzielać **lekcje muzyki i rysunków** na godziny, lub też przyjąć tak zwane **demi-place.** Muzyka może być wykładaną w języku francuzkim. Osoby interesowane raczą zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami W. W. (1—3)—9889—

O S O B A,

posiadająca języki: Russki i Polski, może mieć miejsce zaraz u Ludwika Parzyńskiego, przy ulicy Nalewki, pod N-rem 12, w domu W-go Weissa. (1—1)—9877—

MAMKA MŁODA,

ze świeżym pokarmem, znajduje się u Akuszerki pod N-rem 253 nowym 12, przy ulicy Freta Szeroka. Tamże jest Pokoik osobny dla osób potrzebujących odbyć słabość. (1—1)—9882—

Mamka młoda i ładna,

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki Fesieczko, w domu Skwarcowa przy Saskim Ogrodzie, pod N-rem 413. U tej samej Akuszerki jest Pokój umeblowany, dla osoby którąby życzyła odbyć słabość, ze stołem i usługą. (1—3)—9899—

W Pracowni Sukien Damskich

A. GAŁECKIEJ,

odrabiają się SALOPY do futra, i z futrem; także można dostać wszystkich fasonów Francuzkich, podług teraźniejszych Mód, mogą być przyjęte PANIENKI do nauki bezpłatnie. Wiadomość, ulica Długa Nr 557, w prost bramy Hotelu Polskiego, w bramie po lewej ręce, znaczek wskaże. (1—1)—9903—



Z powodu Nadzwyczajnych mrozów, Drzewka Brzoskwiniowe i Morelowe zostały zmrożone zatem:

Bracia Bardet

widzieli się zmuszonymi sprowadzić z zagranicy, które dopiero co nadeszły i sprzedają się sztuka po rs. 1. Powyższe drzewa są bardzo ładne i najlepsze gatunki. (1—1)—9904—

Potrzebni są Tracze,

do obróbki drzewa budulcowego na bale i belki. Wiadomość w Rynku Starego-Miasta, Nr 17 nowy, u Właściciela domu. (1—3)—9890—

Jest do wydzierżawienia na dłuższe lata

Ogród Owocowy,

około 27,000 łokci kwadratowych, przy ulicy Kaczej Nr 2509 (nowy 10). Wiadomość u Właściciela tej posesji, pracującego w Fabryce P. Eberlejna, przy ulicy Wolność pod N. 2500. (1—3)—9901—

WYPRZEDAŻ Garderoby Mężkiej,

po cenie kosztu,

W Magazynie Ubiorów Mężkich

J. URBANKIEWICZA.

Nr 397, Krakowskie-Przedmieście, obok Szpitala Ś-go Rocha. (1-1)—9886—

20,000 fun. po k. 7 i pół funt, Śliwek suszonych

Węgierek z Węgier, hurtowo lub częściowo jest do sprzedania w Handlach Win i towarów Kolonialnych Ignacego Szadurskiego przy ulicach: Stare Miasto Nr 43 i Leszno róg Karmelickiej pod N-rem 671*b*. Też Handle polecają się Szanownej Publiczności, z wszelkiego rodzaju towarem kolonjalnym, oraz doborem Win Węgierskich, które na beczki, garnce i butelki sprzedaję po cenach kosztu; a także z powodu nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia, zaopatrzone zostały w różne bakalje. Do tego Handlu potrzeba dwóch uczni, w wieku lat 13-14. (1—3)-9876—

W Mieście Gubernjalnem SIEDLCE, przy ulicy Przechodniej, około Handlu kupca Mołokina, przy ulicy Warszawskiej położonego, **Nowo założony** przezemnie

Handel Norymbergski i Galanteryjny,

w domu kupca Srula Liweranta, mam zaszczyt polecić łaskawym względom Szanownej Publiczności.—**Marja Kulesza.** (1—1)-9878—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia każdego czasu

DYSTRYBUCJA,

w połączeniu z wiktuałami i norymberszczyzną, na jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość przy ulicy Niecałej, Nr 3 nowy w Dystrybucji. (1—3)—9896 -

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Handlu żelaznego przy rogu ulicy Nowy Świat i Ś-to Krzyzkiej Nr 1246. (3—3) —9735—

Do sprzedania

Salopa Tumakowa,

czarnym atłasem kryta,

używana. Ulica Miodowa, Nr 495, na 2-m piętrze, od frontu, mieszkania Nr 14*a*. (1—1) —9887—

Osoba w średnim wieku,

przybyła z prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domu i może się zająć robotami damskiemi w Warszawie lub na wsi. Wiadomość powziąść można w Zakładzie Fryzjerskim, przy ulicy Przejazd, Nr 4 (564). (2—3) —9828—

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia

francuzka, Mufka tumakowa duża, Komoda mahoniowa, Stolik mahoniowy do kart i Lampa salonowa do nafty. Wiadomość przy ulicy Wilczej, pod N-rem 11, u Stróża Łukasza. (1-1)—9895—

Od 1-go Stycznia 1872 r., są do wydzierżawienia **Dwa wielkie**

OGRODY

fruktowe i warzywne: 1) Ogród Nr 1486a, na rogu ulicy Złotej, Sosnowej i Siennej, z dwoma mieszkalnemi domami. 2) Ogród Nr 1147N, przy rogatce Jerozolimskiej, tuż przy okopach, obok plantu kolei żelaznej, z prawej strony wyjeżdżając za miasto, także z domem mieszkalnym.

Bliższą wiadomość powziąść można w domu W-go Lessera, przy ulicy Miodowej Nr 490/1 u Rządcy domu, lub w kantorze. (6—6)—9340—



Jest do sprzedania

FORTEPJAN

Bechholtza za rs. 70. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Jańskiej, Nr 2, 1-sze piętro. Tamże potrzebne są dwie Szafy mahoniowe duże, mogą być i oszklone. (1—3)—9906—



Jest do sprzedania:

Garnitur Mebli

mahoniowych, rypsem kryte, najświeższego fasonu, Lustro, Stolik na sposób Konsoli do kart mahoniowy, oraz Mieszkanie, dwa Pokoje, Kuchnia, Piwnica i Góra, do najęcia każdego czasu przy ulicy Kościelnej, pod Nrem 323 (14 nowym). Wiadomość u Stróża Jana w miejscu. (1—3)—8897—



Jest do sprzedania

Fortepjan

palisandrowy, fabryki Zdrodowskiego, zupełnie w dobrym stanie, o 7-iu oktawach, z całą platą, 4-ma szprejcami sztabą, z tonem silnym i śpiewnym, przy ulicy Orlej, dom SS-rów Krasnopolskich, Nr 7 nowy, w podwórzu sieni 5, na 2-m piętrze, mieszkania 27. (3—3) —9792—



Magazyn Mebli

Franc. Lewanowicza na Krakowskiem-Przedmieściu w domu dawniej Grodzickiego Nr 7. Poleca się ze znacznym doborem mebli najnowszego fasonu zupełnie wykończonych, za których trwałość poręczając, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie. (3—3) —9738—



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych.

fabryki Simmlera, rypsem wełnianym krytych, zupełnie nowych. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt. Nr 16 nowy, na dole u rządcy domu. (3—3) — 9750 —

Jest do odstąpienia

MIESZKANIE,

Składające się z 2-ch Pokoi, Kuchni i Przedpokoju, od dnia 20-go listopada, lub też od Nowego-Roku 1872. Wiadomość przy ulicy Siennej pod N-rem 1490, (nowym 9) mieszkania Nr 8. (2—3)—9859—

Dwa POKOJE,

jeden duży drugi mały, kompletnie umeblowane, ze wszystkiemi wygodami, a nawet i ze stołem, są do wynajęcia przy familji od 1-go Grudnia. Tamże stół obiadowy i Kostium wełniany do sprzedania. Ulica Chmielna Nr 8, mieszkania Nr 5. (2—3) — 9756 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1872

SKLEP

z wszelkiemi rekwizytami lub bez, przy ulicy Granicznej, w domu W. Zweigbauma. Wiadomość w miejscu, w korzennym handlu. (3—3) — 9702 —

Sklep z Mieszkaniem,

jest do odnajęcia każdego czasu, w domu pod Nr 28 (1294), przy ulicy Nowy-Świat; prócz tego **Dwa Pokoje z Przedpokojem,** na 1-m piętrze, odstąpione być mogą. (3—3) —9604—

Jest do odstąpienia

S K L E P

obszerny z dwoma wchodami, przy najpryncypalniejszej ulicy. Przy Sklepie tym są Dwa Pokoje z Kuchnią i wygodami gospodarskiemi. Odstąpienie jego może nastąpić stosownie do życzenia zaraz, lub też od Nowego Roku.—Wiadomość w Handlu Win i Korzeni W-go Springera, przy rogu ulic Ś-to-Krzyzkiej i Szkolnej, codziennie od godziny 3-ej do 5-ej po południu. (3—3) —9625—

Przy ulicy Wiejskiej pod N-rem 1726 (nowym 9) jest do wynajęcia zaraz

Mieszkanie

na pierwszem piętrze, składające się z 7-miu Pokoi, Przedpokoju większego i mniejszego, Kuchni i dwóch Stancji, Piwnicy, Komórki na drzewo i Góry oddzielnej. Bliższa wiadomość o cenie i warunkach, u miejscowego Rządcy. (1—3)—9893—

Lokal z Kuźnią,

może być wynajętym na warsztat ślusarski, lub t. p. proceder, jest do wynajęcia od Nowego-Roku na rogu ulicy Chłodnej i Waliców, pod N-rem 928. Wiadomość tamże u Właściciela. (1—3)—9911—

Stajnia i Wozownia,

razem lub osobno do najęcia

w każdym czasie.

Ulica Twarda, dom dawniej Grantzowa, Nr 6. Wiadomość pod Nr 5 mieszkania, w pałacyku. (3—3) —9797—

W dniu 11 b. m. to jest w sobotę wieczorem w przejściu z Koszar Mirowskich ulicami: Elektoralną, Solną, Lesznem, Przejazd, Nowolipki, Dziką i Miłą, zgubioną została

Pelerynka od Salopki,

czarna, z wełnianego rypsu, obszyta frandzelką i aksamitką. Uprasza się zniazcę, o oddanie tej Pelerynki do straży ogniowej, w Koszarach Mirowskich, za nagrodą. (1—1)—9925—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c,— nowy 5). Дозволено Цензурою.